

Obywatele mają być tak zajęci, aby nie mieli czasu myśleć!

27 września 2022

„Jesteś tu ponieważ coś wiesz. Nie możesz tego wytłumaczyć, ale to czujesz. Przez całe swoje życie czułeś, że coś jest nie tak ze światem. Nie wiesz co, ale to tam jest, jak drzazga w twoim umyśle doprowadzająca się do szaleństwa. Jesteś niewolnikiem Neo. Jak wszyscy inni urodziłeś się w niewoli. Urodziłeś się w więzieniu, którego nie możesz posmakować, zobaczyć czy poczuć. W więzieniu dla twojego umysłu” – fragment pochodzący z filmu „Matrix”.

„Oni” nie czynią oczywistych odgłosów eksplozji, odgłosów „wojny”, nie powodują oczywistych ran fizycznych, bądź umysłowych i nie zakłócają w oczywisty sposób niczyjego codziennego życia społecznego. Powodują jednak niezaprzeczalny „hałas” prowadzący do niezaprzeczalnych szkód fizycznych i umysłowych i w niezaprzeczalny sposób zakłócają codzienne życie społeczne. I to jest niezaprzeczalne dla „przebudzonego obserwatora”, takiego, który wie czego szukać. Społeczeństwo nie może pojąć tej broni i przez to nie może uwierzyć, że jest atakowane i bronią podbijane.

Słyszysz strzały, a może ktoś płacze w skrytości resztek swojej prywatności? Szanowni Państwo, tylko spójrzcie na nasz „świat”, na naszą „rozwinętą” cywilizację, wszystko jest wspak, wszystko znajduje się „do góry nogami”. Przypomnijcie sobie tylko czas „PLANdemii COVID-19”, gdzie lekarze zamiast leczyć, to w mojej opinii, po prostu niszczyli ludziom zdrowie. Co jeszcze? A no tak... Psychiatri niszczą umysły, naukowcy „rozwalają” prawdę, a politycy niszczą wolność.

Żyjemy w czasach gdzie „wojnę” określa się mianem „pokoju”,

podczas gdy prowadzona jest przeciwko nam „permanentna wojna” psychologiczna. Jako ludzkość zmuszani jesteśmy do tego aby ten „stan wojny”, uznać za normalność a zatem za „czas pokoju”. Słuchajcie, to jest pewnego rodzaju plaga naszych czasów, nasz test, który albo nas złamie, albo nam połamie „kręgosłupy moralne”, albo nas wzmocni.

Co robią z „masą ludzką” media? Otóż robią to, czego oczekują od nich, ich „właściciele”. Zatem utrzymują uwagę większości dorosłej części opinii publicznej, sprawami błahymi, sprawami bez znaczenia. Widz jest utrzymywany z dala od poważnych tematów, od realnych problemów społecznych, rodzinnych, socjologicznych, psychologicznych. Widz „tonie” w „szambie” popolitości, przeciętności i „nicości informacyjnej”.

To jest pierwszy filar „pralni mózgów”. Drugim filarem jest szkoła. To tam utrzymuje się młodzież w ignorancji do prawdziwej matematyki, prawdziwego prawa, prawdziwej ekonomii i prawdziwej historii. Na jednej lekcji uczeń dowiaduje się, że świat powstał z „wielkiego wybuchu” i zaistniała „ewolucja”. Natomiast na drugiej, że to Bóg stworzył człowieka i świat. Dzieci uczą się tej „schizofrenii”, a zaznaczam, to tylko jeden z przykładów, jest ich znacznie więcej.

Trzeci filar „pralni mózgów” to oczywiście szeroko pojęta rozrywka, przemysł rozrywkowy. Nasz współczesny przemysł rozrywkowy został tak stworzony i ukształtowany, że absorbuje on opinię publiczną rozrywką, której pułap intelektualny znajduje się poniżej poziomu szóstej klasy szkoły podstawowej. Zatem jak człowiek, poddany tego typu „uwstecznieniu”, może myśleć samodzielnie i być człowiekiem, który się rozwija?

Filar czwarty to praca, a w zasadzie bardzo często „praca niewolnicza”. Tak aby człowiekowi „styknęło” od „pierwszego do ostatniego”. Społeczeństwo ma być zajęte, zajęte, zajęte bez czasu na to, by pomyśleć. Niech ludzie siedzą „na farmie z resztą zwierząt”. I spróbuj tylko o coś zapytać, z czymś się nie zgodzić, lub coś skrytykować. O tak... Wówczas biada ci,

albowiem „system” się tobą zajmie. Zatem tylko spróbuj!

„Oni” nie czynią oczywistych odgłosów eksplozji, odgłosów „wojny”, nie powodują oczywistych ran fizycznych, bądź umysłowych i nie zakłócają w oczywisty sposób niczyjego codziennego życia społecznego. Powodują jednak niezaprzeczalny „hałas” prowadzący do niezaprzeczalnych szkód fizycznych i umysłowych i w niezaprzeczalny sposób zakłócają codzienne życie społeczne. I to jest niezaprzeczalne dla „przebudzonego obserwatora”, takiego, który wie czego szukać. Społeczeństwo nie może pojąć tej broni i przez to nie może uwierzyć, że jest atakowane i bronią podbijane.

Stopniowo i systematycznie stosują przeciwko społeczeństwu tę „broń”. Ludzie przywykają i adaptują się do jej obecności, a następnie uczą się tolerować jej ataki na ich życia, dopóki nacisk psychologiczny bądź ekonomiczny, nie staje się zbyt wielki i się nie załamują. Dlatego właśnie tak ważne jest przebudzenie, jest przejrzanie na oczy i samodzielne myślenie oraz samodzielne wyciąganie wniosków.

Źródło: Globalne-Archiwum.pl